

„Nadbużańskie Sławatycze”, R. VI (2005) – R. X (2009)

Wydawany staraniem miłośników niewielkiej osady nadbużańskiej, skupionych w Stowarzyszeniu Rozwoju Gminy Sławatycze Rocznik „Nadbużańskie Sławatycze” doczekał się swojej jubileuszowej dziesiątej edycji. Znakomita to okoliczność by przybliżyć charakter tego czasopisma, które jest swego rodzaju ewenementem wydawniczym w województwie lubelskim. Redagowany przez zespół miłośników „małej ojczyzny” pod kierunkiem znanego regionalisty z Białej Podlaskiej – Grzegorza Michałowskiego nosi charakter ciekawego periodyku popularnonaukowego, zachowując od 2000 r. tę samą konwencję edytorsko-wydawniczą i charakter. Wzbogaca dorobek i upowszechnia wiedzę o czasach minionych Sławatycz – staropolskiego miasta, dziś osady gminnej, leżącej nad urokliwą i naturalną rzeką graniczną Bug. Z drugiej strony dokumentuje z dużym pietyzmem zmiany, wydarzenia jakich doświadczała w ostatnich latach, poprzez zamieszczanie w każdym roczniku czasopisma działu „Kroniki”.

Pierwszy, a szósty, Rocznik „Nadbużańskich Sławatycz” z 2005 r. zawiera szereg artykułów, studiów i wspomnień. Spotykamy tam m.in. dwa artykuły, które nie odnoszą się do dziejów Sławatycz, ale historii wsi Zabłocie w gminie Kodeń n. Bugiem. Artykuły Agnieszki Kolasy: *Z dziejów wsi Zabłocie* (gm. Kodeń) s. 15-26) i Józefa Szczura, pt. *Samorząd na terenie gminy Zabłocie w latach międzywojennych* (s. 34-36) wydatnie wzbogacą naszą wiedzę, o tej ciekawej, zróżnicowanej wyznaniowo i narodowościowo wsi nadbużańskiej. W Roczniku „Nadbużańskich Sławatycz” z 2005 r. dużo miejsca zajmują materiały wspomnieniowe pióra Tadeusza Gryciuka (s. 48-54), Rafała Michała Mycia (s. 55-65) oraz Jana Ignaciuka (s. 66-69). Jakkolwiek mają one jak każde wspomnienie czy pamiętnik charakter subiektywny, to wzbogacą nam wiedzę czasami o charakterze ogólnym. Zgodnie z przyjętą zasadą przez redakcję czasopisma nie zabrakło także szkicu biograficznego w Walentynie Trojanowskiej-Horoszkiewicz wybitnej publicystyce, animatorce i organizatorce oświaty i kultury oraz poetce (s. 44-47). Autorem szkicu jest Krzysztof Gruszkowski z Lublina. W Roczniku VI „Nadbużańskich Sławatycz” zgodnie z tradycją ważne miejsce zajmuje poezja. Czytelnik ma możliwość poznania kolejnych wierszy poety lubelskiego Henryka Kozaka. O pięknie poezji, uprawianej przez tego poetę – absolwenta Liceum Pedagogicznego im. Stanisława Staszica w Leśnej Podlaskiej, można pisać jedynie z zachwytem. Urodzony we wsi Krasne na Południowym Podlasiu stale powraca w twórczości do lat dzieciństwa. Pełne nostalgii są także wiersze Mieczysława Marczyka, wybrane z tomiku „Wiersze wybrane”. Nie zabrakło w tym numerze rocznika recenzji oraz „Sławatyczej Kroniki”. W recenzji Jerzy Cygan (OFM Cap) omówił książkę autorstwa Kazimierza Witkowskiego pt. *„Kresy – ocalona pamięć*, Konin 2004, ss. 151. Przedstawione zostały w niej dzieje niewielkiego nadbużańskiego miasteczka Domaczewo w latach II wojny światowej. We wspomnianej „Sławatyczej Kronice” redaktorzy cza-

sopisma Bolesław Szulej i Teresa Jaroszewicz zarejestrowali najważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce na obszarze gminy Sławatycze w 2005 r. Wartość informacji tam zawartych z upływem czasu będzie wzrastać. W przyszłości na pewno wiele danych i opisów będzie pomocnych podczas przygotowywania różnego rodzaju opracowań. Kolejny, Rocznik VII „Nadbużańskich Sławatycz” dostarcza wiele interesujących informacji z historii nadbużańskich Sławatycz zarówno w aspekcie kultury duchowej jak i materialnej. Do kultury duchowej odnoszą się artykuły Mariusza Czujka pt. *Kościół parafialny w Sławatyczach w świetle wizyty generalnej biskupa łuckiego i brzeskiego Antoniego Erazma Wołłowicza z dnia 16.VI.1761 r.* (s. 5-9), ks. Czesława Maziejuka: *Z dziejów Parafii Matki Boskiej Różańcowej w Sławatyczach; od carskiego zniewolenia do wolności* (s. 32-41) oraz Krzysztofa Skwirowskiego pt. *Abraham Trochanowski, sławatycki rabin we Włodawie* (s. 48-53). Traktują one o religii różnych wyznań, wskazując jednocześnie na mozaikę ludnościową, tak charakterystyczne dla tego obszaru nadbużańskiego. Różne strony kultury materialnej, tak w odniesieniu do osady Sławatycze jak i do innych miejscowości nadbużańskich, poruszają w swoich pracach Antoni Chorąży i Antoni Jodłowski. Podobnie jak w poprzednich rocznikach „Nadbużańskich Sławatycz” kilka opracowań odnosi się do biografistyki. Szkic o Marii Tarasow-Pastewskiej przygotował Ludwik Sławiński (s. 20-23), o Marii Sułkowskiej – wspomniany wcześniej K. Gruszkowski (s. 24-31), a o Adamie Panku – Kazimierz Parfinowicz (s. 65-73). Rocznik VI został zamknięty „Sławatycką Kroniką”, zredagowaną przez B. Szuleja (s. 84-84).

Trzeci w kolejności Rocznik VII (2007) „Nadbużańskich Sławatycz” wydany zgodnie z przyjętymi wcześniej dostarcza kolejnego zestawu informacji, nie tylko o Sławatyczach, ale i o sąsiednich miejscowościach. Na szczególną uwagę zasługują artykuł autorstwa Doroty Weredy zatytułowany: *Z dziejów unickiej parafii w Sławatyczach* (s. 5-16). Wykorzystując dotychczasowe piśmiennictwo, oraz sięgając do źródeł archiwalnych autorka przybliżyła nieznane dotychczas szerzej dzieje sławatyckiej parafii unickiej. Kolejną wartościową pracą jest artykuł Karola Skibińskiego noszący tytuł: *Gmina Sławatycze w latach 1936-1939* (s. 60-69). Jakkolwiek odnosi się to ujęcie do krótkiego czasokresu nie mniej na podstawie materiałów archiwalnych dostarcza interesujących danych na temat funkcjonowania samorządu gminy Sławatycze. Bardzo pożyteczny i niezmiernie ciekawy jest szkic autorstwa Anny Czobodzińskiej-Przebysławskiej: *Dziedzictwo Romanowa – wieś lokowana na prawie olęderskim* (prawy brzeg Bugu na wysokości Włodawy (s. 70-85)). Nie spotykamy w tym roczniku „Nadbużańskich Sławatycz” poezji, a szkoda. Czytelnik, zapoznając się z tym Rocznikiem 2007, natrafia na szereg przyczynków odnoszących się m.in. do wystawy „Olędry – Przestrzenie obok Nas”, Jubileuszowej Biesiady Nadbużańskiej czy obchodów 50-lecia koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Sławatyczach. Czwarty z recenzowanych roczników, a ósmy w kolejności (R. 2008) podobnie dostarcza nowych informacji z dziejów osady Sławatycze, ale także takich wsi jak: Krzywówółka czy Liszna. W pierwszych z czterech artykułów popularno-naukowych w odniesieniu do Sławatycz Mariusz Czuj podejmuje próbę ukazania parafii rzymskokatolickiej w Sławatyczach w okresie I wojny światowej za probostwa ks. Józefa Mazurkiewicza (s. 5-11). W drugim Karol

Skibiński przypomina sprawę robót szarwarkowych w połowie XX w. w gminie Sławatycze (s. 35-47). Tego rodzaju powinność, nakładana na społeczność, na pewno była uciążliwa, ale konieczna. Tradycja robót szarwarkowych na ziemiach polskich liczy już kilka wieków i nie odnosi się tylko do okresu międzywojennego czy powojennego. W trzecim z tej grupy artykułów Violetta Jarząbkowska przypomina zabytki ruchome kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej w Sławatyczach (s. 64-69). Natomiast w ostatnim z artykułów z dalekiej Kanady Henry L. Gitelman wspominając lata swojego dzieciństwa pisze o żydowskiej szkole w Sławatyczach, nadając tytuł: *Żydowski cheder w Sławatyczach* (s. 82-86). Charakter wspomnieniowy posiada też materiał odnoszący się do wydarzeń z II wojny światowej zamieszczony przez Stanisława Jerzego Czarnockiego: *Przeprawa przez Bug* (48-51). Spotykamy w Roczniku IX „Nadbużańskich Sławatycz” biografistykę. Współpracujący z czasopismem Antoni Chorąży kreśli duży szkic o jednym z proboszczów Sławatycz zatytułowany *ks. Franciszek Leszczyński – kapelan, wychowawca, gospodarz* (s. 12- 27). Inny znany współpracownik redakcji „Nadbużańskich Sławatycz” zamieszcza szkic o Janinie Korolewicz-Waydowej (1876-1955) (s. 52-57). Krótką notę biograficzną o kapitanie pilocie z Lisznej - Stanisławie Antonim Łukaszewiczu, który oddał życie za wolną Polskę podobnie jak innych, aż 2 tys. polskich lotników. Notę wzbogacił cennymi fotografiami i wierszem Katarzyny Łukaszewicz-Preihs. (s. 58-63). W krótkim szkicu Tadeusza Zieniewicza, Czytelnik ma możliwość zapoznania się z historią kaplicy w Krzywówce (s. 87-89), a jeszcze w innym Józefa Szczura z 80-letnimi dziejami Ochotniczej Straży Pożarnej w Lisznej (s. 90-93). W końcowej części Rocznika IX w dziale: *Poezja* poznajemy wiersze Kazimierzy Pawluk z Dołhobród (s. 94-97). Rocznik IX (2008) „Nadbużańskich Sławatycz” spina w całość Sławatycka Kronika w opracowaniu sekretarza redakcji B. Szuleja (s. 98-124).

Jubileuszowy X Rocznik „Nadbużański Sławatycz” otwiera okolicznościowe krótkie słowo od redakcji. Na zasadniczą merytoryczną część zawartości tego rocznika składa się grupa artykułów, w których autorzy skupieni wokół redakcji i przez lata współpracujący przybliżają Czytelnikowi kolejne karty dziejów nie tylko osady Sławatycze, ale takich wsi jak; Dołhobrody, Mościce Dolne i Górne.

W pierwszym z artykułów: *Ruch oporu w okresie II wojny światowej w Dołhobrodach i okolicy* (s. 6-15) Kazimierz Baj zarysowuje organizację polskiego ruchu oporu różnych odcieni w nadbużańskiej wsi Dołhobrody. W drugim w kolejności A. Chorąży powraca do znanej sobie problematyki o osadnictwie olęderskim tym razem pisząc szkic pt. *Olęderscy wozacy z Mościc Dolnych i Górnych (d. Nejderf i Nejbrof)* s. 16-34. W trzecim w kolejności próbę zarysowania historii parafii prawosławnej w Sławatyczach na przełomie XIX i XX wieku dostarcza Czytelnikowi ks. Michał Wasilczyk (s. 35-53). Do problematyki związanej z II wojną światową, organizacją sił polskiego podziemia powraca Karol Skiwiński w artykule pt. *Placówka ZWZ-AK Sławatycze w latach 1940-1944* (s. 54-78). Natomiast wrześnieowe dni 1939 r. w Wojnie Obronnej Polski z perspektywy osady Sławatycz i okolic przywraca pamięci Grzegorz Kurpeta w artykule: *Działania wojenne we wrześniu 1939 roku w okolicach Sławatycz* (s. 149-157). Do różnych zjawisk, wydarzeń w jubileuszowym X Roczniku „Nadbużańskich Sławatycz” powracają B. Szulej, A. Chorąży, Jan Korneluk. W dziale poezji poznać możemy

przyjemną próbkę poezji A. Chorażego w wierszu: *Nasz Rocznik* (s. 164-166). Wieńczy całość zawartości jubileuszowego Rocznika -2009 „Sławatycka Kronika” (s. 167-196) w opracowaniu B. Szuleja.

Zawartość Roczników VI-IX „Nadbużańskich Sławatycz” z okresu ostatnich 5 lat wydatnie wzbogaca naszą dotychczasową wiedzę o samej osadzie Sławatycze, ale też o szeregu wsi nadbużańskich. Miłośnicy „małe ojczyzny”, historycy regionalni nie tylko odsłaniają coraz to nowsze nieznane karty z przeszłości dalekiej i bliskiej nadbużańskich Sławatycz. Przybliżają świat, który odszedł rejestrując z drugiej strony bieżące życie kulturalno-oświatowe i sportowe. Czasopismo „Nadbużańskie Sławatycze” pobudza i inspiruje intelektualnie lokalne środowisko, zachęca do dalszych prac w odkrywaniu przeszłości. Zawartość treściowa każdego z roczników tego periodyku jest naprawę interesująca i uzmysławia tym wszystkim, którzy kochają dzieje ojczyste jak wiele jest jeszcze do zrobienia. Wartość pisma podnoszona jest starannie dobranymi fotografiami m.in. kolorową wkładką „Nadbużańskie Krajobrazy” w fotografii Mirosława Bajkowskiego. Nie bez znaczenia jest również to, że periodyk „Nadbużańskie Sławatycze” ukazuje się systematycznie, że wyróżnia się oryginalnie zaprojektowaną okładką autorstwa Adama Panka, urodzonego w Sławatyczach.

Tomasz Demidowicz